4000000

TYGODNIK WYSTĘPUJĄCY W OBRONIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA"

Nr 14 | Redakcja i Administracja Poznań, Górna Wilda 84 — Telefon 78-92 | Poznań, 20 grudnia 1938 r. | Skrytka pocztowa Poznań 5, nr 2022 Konto P. K. O 203451 | Rok I.

Boże Narodzenie

Żyjemy w okresie Świąt i dziwna radość napełnia nasze serca. Boże Narodzenie! Jakieś dziwne i miękkie uczucie wywołują te słowa w naszych duszach — uczucie życzliwości, dla każdego — a nawet dla... wroga.

I jest nam dobrze, gdy znajdujemy się w kole rodzinnym, przy wieczerzy wigilijnej. Siano pod obrusem pachnie i opłatek bieli się pod opaską. Jest nam dobrze i żadko kto pomyśli, że można inaczej spędzić ten wieczór wigilijny.

Niestety tak! Bardzo wielu ludzi spędza go na ulicy. Smutne to, lecz prawdziwe. Przesuwają się jak cienie po ulicach i zazdrosnym okiem spoglądają na oświetlone okna i chciwie podsłuchują melodii koled „Bóg się rodzi"...

I w niejednym oku ukaże się łza i niejeden wspomni ubiegłe wigilijne wieczory. Z ukazaniem się pierwszej gwiazdy zasiadał jako głowa rodziny do stołu wigilijnego, łamał się opłatkiem z żoną i dziećmi... a dziś... dziś uciekł z brudnej i zimnej suteryny, by nie widzieć niemej wymówki w oczach najbliższych. Dziś spędza ten dzień na ulicy!... Dwa kontrasty. Jakżesz bolesna jest ta prawda, lecz... pomyślny — co mogło być przyczyną upadku wielu ludzi? Czy w ich nędzy nie znajdziemy i naszej winy? Czy my popieraniem żydów nie przyczyniliśmy się do pozbawienia pracy dziesiątek robotników, którzy dzisiaj smutnie zaglądają w nasze okna.

— Niestety tak! Świadectwem bowiem, to frekwencje składów żydowskich w okresie przedświątecznym, to chciwe zagarnianie pieniędzy polskich przez pasożytów żydowskich. Kupujemy bardzo często ich tandetę i kładziemy gdzie? .. pod choinkę! Bracia! nie bądźmy przyczyną łez naszych najbliższych! Czyż serca nasze oziębły i skamieniałe patrzą na ich łzy? Nie!

Niech w ten Dzień Bożego Narodzenia zasiądą wszyscy do stołu i niech na twarzy „wszystkich" zagości uśmiech, niech u nikogo nie ukaże się łza... jeżeli to tylko łza radości! I my wówczas nie będziemy mieli przyczyny odrywać się myślami do braci naszych, mając poczucie, że nie przyczyniliśmy się do pozbawienia kogokolwiek pracy, a raczej odwrotnie, staliśmy się przyczyną poprawienia bytu tych, którzy dziś szukają u nas pomocy.

Niech każdy z nas zrobi obliczenie ze swoim sumieniem i w okresie Świąt Bożego Narodzenia przyrzeknie sobie popierać tylko swoich.

Wówczas zagości pokój i odezwią się chóry aniołów —

„Gloria in excelsis Deo".



Żydowskie Towarzystwa Ubezpieczeń łączą się

Koncern Assicurazioni Generali Trieste S. A. „Polonia" i „Port"

Polacy na usługach żydów

Od dłuższego czasu mówi się, jakoby miała ukazać się ustawa która zmusi Towarzystwa Ubezpieczeń do podwyższenia kapitału zakładowego z 1 000.000 do 3.000 000 zł.

Żydzi jak wszędzie — tak i tu poczuli pismo nosem i zawczasu złączyli trzy Towarzystwa Ubezpieczeń „Generali", „Polonia" i „Port" podwyższającym tym samym kapitał zakładowy.



Związek Obrony Przemysłu Polskiego walczy z żydostwem

Pierwsze skrzypce w tej sprawie grał p. Henryk Ritterman, zięć Ananiasza Einhorna, który był twórcą i duszą koncernu Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń. Przez z fuzjonowanie się wyżej wymienionych trzech Towarzystw Henryk Ritterman wszedł do zarządu „Generali" i „Polonia".

Broszurka „Ku spolszczeniu asekuracji prywatnej w Polsce" podaje skład zarządu wymienionych Towarzastw jak następuje:

Assecurazioni Generali Trieste S. A. i Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia" S. A.

a) Macierz („Generali") Generalny przedstawiciel na Polskę — August Zalski Zastępca — Antoni Gintowt. Prokurenci: Renato Sembri (Vel Samblich), Wiktor Wienier, Ugo Rosseti, Stefan Finkelstein, Kazimierz Spiegel, Natan Bachner, Herman Schinemann, Maksymilian Haber.

Tak wygląda strona formalna składu władz polskiego oddziału Towarzystwa. W rzeczywistości — kierują interesem p. p. Sambri i Wiener (dyrektorzy) przy udziale reszty dobranego, jak widzimy, zespołu.

Jakkolwiek wiele możnaby powiedzieć na marginesie takiej listy władz i górnej części personelu w obydwu przedstawicielstwach na Polskę włoskich zakładów ubezpieczeniowych, będzie może — jak sądze — najlepiej pozostawić te rzeczy ich własnej wymowie.

To tylko może wypada zauważyć, że o ile zespół pierwszy w „Riunione" jest od góry do do dołu narodowościowo zupełnie jednolity, (włoskiego brzmienia paru nazwisk nie należy tu brać zbyt na serio) to w zespole drugim „Generalirazi obecność — polskich nazwisk p. p. Zale"

skiego i Gntowta. I wogóle jest rzeczą wielce niezrozumiałą, w imię jakich założeń lub szerzej pojętych korzyści p. Zalewski, senator Rzeczypospolitej, b. minister spraw zagranicznych materialnie bezwątpienia dobrze usytuowany, zdecydował się oddać swoje nazwisko na użytek tej judowłoskiej kompanii ubezpieczeniowej?

b) Ekspozytura („Polonia"). Zarząd: August Zalewski, Antoni Gntowt, Wiktor Wiener, Stefan Gelg. Prokurenci: Władysław Morelenbaum, Władysław Hertz, Czesław Fabian, Janina Samczyńska, Henryk Wittmeyer, Jan Wilamowski, Wacław Michalski.

c) Towarzystwo Ubezpieczeń „Port" A. S. Dyrektor zarządzający — Henryk Ritterman. Członkowie zarządu: Adam Dziedzicki i Henryk Strasburger. Prokurenci: Mieczysław Walfisz, Edward Spielrein, Leopold Wolff i Wacław Żarnowski.

Widzimy więc, że żydzi zawczasu zabezpieczają swoje interesy w Polsce, by w dalszym ciągu ssać soki z organizmu gospodarczego. Prawdziwy Polak nie może być obojętny na to co się dzieje w okół niego, powinien też być dobrze zorientowany jakie Towarzystwa Ubezpieczeń z pochodzenia i z kapitału są żydowskie. Jaki jest efektowny udział zagranicy w kapitale akcyjnym prywatnych zakładów asekuracyjnych w Polsce?.

Kapitał akcyjny wszystkich czternastu zakładów wynosi łącznie zł. 23.12 500. Na zakłady o kapitale niewątpliwie w całości polskie przypada z tego nie więcej jak 3.500.000 zł. pozostaje zatem 19 500.000 zł. na zakłady podległe zagranicy.

Wiemy jednak, iż tylko niektóre z nich utworzone były przez zagranicznego przedsiębiorcę, wpłacającego przypuszczalnie cały kapitał zakładowy. Większość natomiast została wykupiona z polskich rąk. Biorąc tedy pod uwagę rzecz notorycznie wiadomą, że zamierzonym celem były tu zawsze nie zyski dywidendowe, lecz wyłącznie korzyści, płynące z samego faktu opanowania gospodarki w danych zakładach i uprawiania jej pod kątem interesów własnych (a do tego wystarcza posiadanie zwykłej większości akcyj,) przyjąć możemy jako rzecz najzupełniej pewną, iż dalece nie całe wyżej wymienione 19½ mil. zł. stanowi wkład zagranicy, oraz — że zbędna część akcyj pozostała w ręku polskiej mniejszości.

Poza tym, aby jeszcze bardziej ograniczyć wkład własny, postarano się w kilku wypadkach o uwielokrotnienie jego wpływu. Mianowicie na wykup akcyj zakładów dalszych użyto funduszów, zaczerpniętych z kas zakładów wcześniej wykupionych. Praktycznie przedstawia się to w ten sposób, że kapitał akcyjny Towarzystwa „A" ulokowany został częściowo w akcjach Towarzystwa „B", kapitał Towarzystwa „B" — w akcjach Towarzystwa „C" i tak dalej.

Ten tryk finansowy jest możliwy szczególnie na terenie zakładów ubezpieczeniowych, gdzie kapitał akcyjny jest tylko rodzajem kaucji gwarancyjnej, a to w przeciwieństwie np, do przemysłu fabrycznego, gdzie zachodzi konieczność lokowania go w maszynach, surowcach i fabrykatach przedsiębiorstwa.

Przyjąć za tem można, iż ogólna suma kapitału zagranicznego, wniesiona na zakup potrzebnej części akcyj oraz na całkowite opanowanie gospodarki w 11 akcyjnych zakładach (na 14) nie przekracza w istocie rzeczy 10 milion. zł.

Do tego dochodzi 6 798 000 zł kaucj 9 zakładów zagranicznych, pracujących w Polsce bezpośrednio.

Są to sumy nie współmiernie małe w stosunku do osięgniętych już, jak i w przyszłości oczekiwanych korzyści.

Możliwości wywiadu cudzoziemskiego via asekuracja ogniowa

Niedawno temu wypadło mi znaleźć się na terenie pewnej wielkiej fabryki.

Pragnąłem zobaczyć się tam w pilnej sprawie ze znajomym mi inżynierem, kierownikiem jednego z działu fabrykacji i przy tej sposobności stwierdziłem, iż wejście na obcy teren fabryczny nie należy do rzeczy łatwych. Już na samym wstępie, w portierni fabryki, poddany zostałem szczegółowej indagacji: Kto, do kogo, po co, czy mnie zna, czy chce mnie przyjąć, coś w rodzaju — czy bierze odpowiedzialność za moją osobę, po wpuszczeniu jej na terytorium fabryczne. Zaopatrzono mnie wreszcie w imienną przepustkę, na której oznaczono ściśle, co do minuty, moment wejścia mojego, na tak strzeżony teren, dodano przewodnika i polecono przynieść od inżyniera notatkę o minucie mojego rozejścia się z nim. Kiedy wyraziłem pewne zdziwienie z powodu takiej, jak mi się zdawało, przesadnej formalistyki, wskazano mi wiszące na ścianie obwieszczenie następującej (niedosłownie) treści:

„Fabryka wykonoje zamówienia dla armii. Z tego powodu i na zarządzenie władz wojskowych, jej życie wewnętrzne poddane zostało ścisłym i ostrym rygorom, mającym na celu ochronę tajemnic wojskowych"

Bez słowa całkowicie przekonany, skłoniłem głowę.

I nawet mogłem był doznać dużej wewnętrznej satysfakcji, ujrzawszy na tym fragmencie, iż oto — czuwa straż nad Wisłą.

Niestety, uczucie takie zmąciła mi natychmiast inna świadomość: że przecież, mimo wszelkie obostrzenia i rygory, na teren tejże (znowu niedosłownie) fabryki, już wykonywującej zamówienia wojskowe, lub takiej, która do podobnej czynności może być w każdej chwili powołana, może posiadać swobodny wstęp — konfident cudzoziemski!

Nie chyłkiem, nocą, nie przez podkop lub dziurę w ogrodzeniu, lecz w jasny dzień i przez główne podwoje zakładów!

Konfident ten nie taji swoich zainteresowań i nie zerka ukradkiem. Przeciwnie. Oprowadzany przez kierowników zakładów, bada on wprawnym okiem speca, skrzętnie wszystko notując, całe urządzenie fabryczne: konstrukcje i rozmieszczenie zabudowań, odległości, przeznaczenie każdego budynku: jakość, siłę i rodzaj maszyn i innych urządzeń: ilość i rodzaj surowców oraz fabrykatów: środki ochronne Słowem — wszystko, co stanowi istotę przesiębiorstwa. Z kantoru fabryki zabiera ów pan plany szczegółowe, sytuacyjne i konstrukcyjne zakładu. Odbiera nad to zobowiązanie, iż o wszelkich istotnych zmianach będzie przez zarząd zakładu bezwłocznie powiadomiony.

Konfidentem takim może być — przedstawiciel zagranicznego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia...

Od dawna nie stanowi żadnej zgoła tajemnicy ta okoliczność, że asekuracja ogniowa, może być bardzo poważnym źródłem wiadomości dla obcego, zawsze, oczywiście w taki lub inny sposób wrogiego nam wywiadu. Przedewszystkim — wojskowego.

efha

Kwestia żydowska w sejmie

Na posiedzeniu sejmu przemawiał m. in. poseł żydowski Sommerstein, który nawiązał do antyżydowskich akcentów w przemówieniu gen. Skwarczyńskiego. Wywiązała się z tego gorąca dyskusja.

Poseł Wydra zawołał: Idźcie do Palestyny!

Na to odpowiedział Sommerstain: Palestyna jest zagadnieniem miedzynarodowym.

Poseł Wydra nie daje za wygrane i woła znowu: Palestyna sama do was nie przyjdzie!

Poseł Sommerstein: Słusznie! Prosiłbym o przeczytanie białych i niebieskich ksiąg angielskich, w których opisana jest pionierska działalność żydowska w Palestynie. Palestyna jest postulatem żydów. Od listu ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego do prezesa organizacyj syjonistycznych każdy Rząd Polski ten postulat popierał. Tylko w Palestynie może być stworzona siedziba żydowska.

Mówiąc o obozach emigracyjnych żydowskich na granicy polsko-niemieckiej podkreślał poseł Sommerstein, że zachowanie się ludności polskiej w stosunku do żydów wydalonych z Niemiec „było przejawem szlachetnej duszy polskiej." Nam się zdaje, że ten przejaw może nas w przyszłości drogo kosztować, bo żydzi już chyłkiem przedzierają się z towarami do wnętrza Wielkopolski i nachalnie wciskają tandetę, bo muszą żyć... jak twierdzą. Nie możemy się bawić w litość i miłosierdzie. bo takiego żydzi światu nigdy nie okazali. Musimy bronić całości naszej kultury narodowej, naszych świętości. po które wyciągają się szpony talmudycznej hydry.

Trzeba bowiem wiedzieć, że na 9 milionów mieszkańców miast, jedna trzecia to żydzi — stąd opanowanie rzemiosła, przemysłu i handlu w większości przez żydów, którzy stosując nieetyczne metody handlowe spowodowali to, że pewne odłamy społeczeństwa, odnoszą się nawet niechętnie do kupiectwa chrześcijańskiego Wyjątek pod tym względem stanowią może ziemie zachodnie. Nie możemy poprzestawać tylko na jednej dzielnicy, trzeba oczyścić całą Polskę z pasożytów.

Związek Restauratorów w sprawie

międzynarodowej f-y Juliusz Meinl skład kawy i herbaty

W dniu 13 grudnia b. r. odbyło się zebranie Zrzeszenia Restauratorów pod przewodnictwem Prezesa p. Pioska. Po wyczerpaniu porządku obrat krótkie przemówienie do zebranych wygłosił red. „4 000 000" p. Feliks Hadyniak w sprawie kwestii antyżydowskiej. M. in. mówca wyjaśnił



Przez bojkot towarów żydowskich!
Podnosimy przemysł i handel Polski

jaki charakter nosi międzynarodowa firma Juliusz Meinl skład kawy i herbaty w Warszawie, oddział w Poznaniu, przy ul. 27 Grudnia 5.

Wyjaśnienie p. Hadyniaka, iż firma Juliusz Meinl jest oparta o kapitał międzynarodowy i zatrudnia żydów, zebrani przyjęli z wielkim i żywym zainteresowaniem.

Wśród zebranych dały się słyszeć głosy, że przez umieszczanie ogłoszeń Firmy Meinl w prasie poznańskiej niektórzy nie mogli się zorientować, czy firma Meinl jest godna poparcia czy też należy ją unikać.

Wzywamy przeto całą prasę polską a wszczególności prasę wychodzącą w Poznaniu do umieszczenia na swych łamach wyjaśnienia, że firma Meinl o której wyżej mowa jest niepolską i oparta o kapitał międzynarodowy i zatrudniająca pracowników żydowskich.

Firma Juliusz Meinl chwyta się najróżniejszych sposobów, ażeby wprowadzić w błąd szerokie masy społeczeństwa, albowiem ostatnio został wystawiony w oknie wystawowym f-y Juliusz Meinl Poznań, ul. 27 Grudnia 5 obraz z podobizną księdza. Zapytujemy się kierownika filii poznańskiej p. Łosia w jakim celu to uczynił i z jakiego polecenia.

Prezesa Związku Restauratorów posła p. Jóźwiaka poinformował o całej sprawie p. red. Hadyniak.

Pan poseł Józwiak okazał wielkie zainteresowanie i przyrzekł swoją współpracę.

Do szerszego omówienia tej sprawy niebawem powrócimy.

Oszustwa żyda Frenkla w Katowicach

Żyd Frenkel Jakub prowadził przy ul 3 Maja 32 sklep komisowy, biorąc towary z różnych fabryk w komis. W pierwszej połowie listopada b. r. Frenkel zawiadomił wydział śledczy Policji Państwowej, że został okradziony. Policja po bliższym zbadaniu sprawy wykryła, iż żyd Frenkel upozorował sam kradzież, chcąc w ten sposób pokrzywdzić swoich wierzycieli. Wszystkie towary rzekomo skradzione znaleziono w mieszkaniu rodziców żyda i teściów Frenkla w Sosnowcu, Będzinie i Katowicach. Wydział śledczy P. P. zarekwirował towary.

Oszustwo sięga sumy 15.000 zł.

Antypańśtwowa i antyspołeczna działalność „Philipsa" w Polsce

W krótkim czasie po wystawie radiowej 1926 r. następują pierwsze próby wprowadzenia licencyj patentowych w Polsce, z jednej strony przez firmę Telefunken z racji patentów dzielnicowych na terenie Poznańskiego, Pomorza i Śląska, z drugiej strony przez firmę Marconi, za pośrednictwem P. T. R.

Firma Telefunken wytacza nawet parę procesów patentowych w Poznańskim i na Pomorzu, jednak wkrótce sprawa ta zupełnie ucichła, dzięki opublikowaniu staraniem Zrzeszenia ścisłych danych odnośnie patentów dzielnicowych. Firma Marconi poprzestaje na rozmowach próbnych, które wykazują pozytywne ustosunkowanie się zorganizowanego przemysłu do sprawy patentowej i dużą rozbieżność co do warunków ewentualnej umowy.

Ciekawe jest stanowisko zajęte wówczas przez firmę Philips, która gra rolę obserwatora, zapewniającego przemysł polski o swej życzliwości i gotowości przyjścia z pomocą techniczno-prawną, w razie procesów patentowych.. W rozmowach tych po raz pierwszy poruszona jest sprawa zasadniczych patentów amerykańskich, przy czym firma Philips zabiega o uznanie ich praw w Polsce i wzamian za nieinterwencję odnośnie tych patentów obiecuje dać je do rozporządzenia przemysłu polskiego, jako broń w ewentualnej walce patentowej. Trzeba zaznaczyć, że firma Philips zainteresowana była wówczas wyłącznie w sprzedaży lampek ketodowych, dostarczanych w dużych ilościach na rynek polski i dobre stosunki z przemysłem i handlem były dla niej kwestią egzystencji na naszym rynku.

Pomiędzy rokiem 1926 i 1935 panuje na odcinku patentowym zupełny spokój i przemysł polski oraz radiofonia rozwijają się w zupełnym spokoju. W międzyczasie w roku 1932 Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radiotechnicznych w Polsce przechodzi do Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, jako sekcja radiowa i likwiduje swoją dotychczasową samodzielną działalność.

Wystąpienie firmy N. V. Philips.

W ostatnich latach koncern Philipsa zdołał na zasadzie porozumienia z innymi koncernami zgromadzić w swoich rękach kilkadziesiąt patentów z dziedziny radiotechniki i to patentów, które przy szerszej interpretacji wprost uniemożliwiają wyrób jakichkolwiek aparatów radiowych bez zezwolenia tego koncernu.

W roku 1935 bez wszczynania jakichkolwiek pertraktacyi firma N. V Philips, Gloeilampenfabrieken w Eindhoven, występuje na drogę prawną z racji 4 patentów przeciwko firmom polskim.

Są to patenty następujące:

2882 Shilton Limited, zgłoszony 12 lipca 1920 r. udzielony 14 września 1925 r. z pierwszeństwem od 29 października 1913 r. (Stany Zjedn. Ameryki).

Patent na oscylator z lampką katodową jednosiatkową dla celów nadawczych, rzekomo obejmujący według twierdzenia firmy Philips stosowanie wszelkich oscylatorów i wszelkich układów reakcyjnych odnośnie odbiorników radiowych.

4364 International General Electric Company Inc. zgłoszony 10 stycznia 1921 r., udzielony 6 marca 1926 r. z pierwszeństwem od 29 października 1913 r. (Stany Zjednoczone Ameryki).

Patent na kaskadowe łączenie parostopniowe wielkiej częstotliwości ze strojonymi obwodami siatkowymi, oraz pewną odmianę detekcji siatkowej, rzekomo obejmujący według twierdzenia firmy Philips, każde połączenie kaskadowe wielkiej lub średniej częstotliwości oraz wszystkie rodzaje detekcji siatkowej.

8915 International General Electric Company Inc. zgłoszony 10 stycznia 1921 r udzielony 15 maja 1928 r. z pierwszeństwem od 20 marca 1914 r. (Stany Zjednoczone Ameryki).

Patent na bezpośrednie sprzężenie oporowe wielkiej częstotliwości, rzekomo obejmujący według twierdzenia firmy Philips wszelkie rodzaju sprzężenia oporowe w odbiornikach.

18263 N. V. Philips zgłoszony 18 stycznia 1927 r. udzielony 8 kwietnia 1933 r. z pierwszeństwem od 14 grudnia 1926 r. (Niderlandy).

Jest to sławny już dzisiaj na całym świecie bojowy patent Philipsa na pentodę wyjściową, którego w kraju macierzystym (Holandii), pomimo przemożnych wpływów firmy Philips nie udzielono z powodu braku nowości).

Należy zaznaczyć, że w stosunku do patentów zasadniczych, jesteśmy wybitnie pokrzywdzeni przez dotychczasową interpretację Traktatu Wersalskiego przez nasz Urząd Patentowy, na mocy której patenty amerykańskie z r. 1913 zgłoszone u nas w Urzędzie Patentowym dopiero w r. 1921 zostały wydane w latach 1924 i 1925, z prawem ważności przez lat 15, czyli prawie do r. 1940. Z tego wynika, że ich ochrona prawna miałaby trwać w Polsce nie przez lat 15, ale de facto przez lat 27.

Podkreślamy, że chodzi tu tylko o interpretację w sensie dla nas niekorzystnym, a nie o sam Traktat, który ogranicza to działanie do „Wysokich Układających się Stron", a więc nie dotyczy Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. które tego traktatu nie uznały. Coprawda Stany Zjedn. Am. Półn. wydały specjalną ustawę Nolana, przyznającą warunkową wzajemność, pod którą jednak nie podpada Polska. Ponieważ u podstaw wszelkich dobrowolnych stosunków międzynarodowych jest właśnie ta zasada wzajemności, tymsamym nie mogą one jednostronnie korzystać z własnej ustawy.

Jest to kwestia prawnicza odnosząca się właśnie do trzech pierwszych patentów bojowych Philipsa 2882. 4364 i 8915 zcedowanych na rzecz Philipsa w roku zeszłym.

Kwestią takiej czy innej umowy licencyjnej w dziedzinie odbiorników radiowych zainteresowany jest cały przemysł niezależny w Polsce i przemysł ten zrozumiał odrazu, że nie chodzi tu tylko o firmy, sprowadzające lampki amerykańskie, ale że procesy te należy uważać jako wstęp do ustalenia w Polsce precedensu w stosunku do całego przemysłu niezależnego bez względu na rodzaj stosowanych lampek i dlatego

---

---

postanowiono zbadać tę sprawę gruntownie. Dla zupełnej swobody działania procesy te wytaczają Zakłady macierzyste N. V. Philips Gloilampenfabrieken w Eindhoven, nie posiadające oficjalnie w Polsce żadnego majątku.

Problem licencji w tej formie w jakiej jest postawiony obecnie przez firmę Philips, nie jest tylko kwestią płacenia przez przemysł niezależny mniejszego lub większego haraczu na rzecz koncernu czy koncernów zagranicznych, ale w razie urzeczywistnienia może mieć daleko idące konsekwencje gospodarcze, ze względu na już ujawnione tendencje w tym kierunku.

W odpowiedzi na skargi sądowe zostały złożone w Urzędzie Patentowym chwilowo tylko dwie skargi o unieważnienie patentów 4364 i 18263.

Skargi te przeszły przez dwie instancje, to jest Wydział Spraw Spornych, przy czym patent 4364 został w całości, a patent 18263 częściowo unieważniony, oraz Wydział Odwoławczy, w którym patentowi 4364 została przywrócona poprzednia ważność, przy czym jednak z motywów wyroku wynika, że patent ten nie odnosi się do wszelkiego stosowania detekcji siatkowej, a tylko do detekcji siatkowej używanej łącznie z układem kaskadowym. Efekt więc tego wyroku jest, że odtąd Philips nie będzie mógł żądać opłat licencyjnych z tego patentu, np. za odbiorniki jedno obwodowe produkowane w Polsce w b. znacznych ilościach.

Patent na pentodę w Wydziale odwoławczym Urzędu Patentowego utrzymał się w brzmieniu nadanym jemu w pierwszej instancji, czyli w Wydziale Spraw Spornych.

Pomimo upływu szeregu miesięcy od czasu wydania tego orzeczenia, nie ma dotychczas motywów i dla tego trudno jest powiedzieć, jak sobie Urząd Patentowy da radę z nadzwyczaj silnymi argumentami strony polskiej, uzasadniającej nieważność tego patentu.

W rzeczywistości mamy w tej chwili dwa patenty na pentodę — jeden orginalny i drugi o zupełnie innym brzmieniu wydany przez Wydział Spraw Spornych.

Nie wiadomo również, jak Urząd Patentowy wybrnie w motywach z takiego curiosum.

Widać z powyższego, że pretensje firmy N. V. Philips w Polsce pod względem prawnym są natury bardzo wątpliwej.

Jeżeli zaś sama pretensja jest natury wątpliwej, należy uznać wystąpienie firmy Philips na drogę karną w celu zastraszenia i wymuszenia licencji od niezależnego przemysłu polskiego, na podyktowanych przez siebie warunkach jako akcję destrukcyjną i antypańśtwową.

Pertraktacje o umowę licencyjną i postulaty przemysłu niezależnego.

Z końcem roku 1935 zostały sprecyzowane żądania firmy Philips w stosunku do firm, którym wytoczono procesy. Żądania te były tego rodzaju, że nie dawały nawet podstaw do dyskusji, wobec czego przemysł polski został zmuszony do akcji wzajemnej, w formie skarg do Urzędu Patentowego w celu wyjaśnienia sytuacji pod względem patentowo-prawnym.

W marcu 1936 r. wszczęte zostały pierwsze oficjalne pertraktacje, w których nastąpiła bezpośrednia wymiana poglądów, co do ewentualnej umowy licencyjnej. Niestety, pomimo najlepszej woli i dużych ustępstw ze strony polskiej, nie doszło do podpisania umowy. Ujawnione różnice dotyczyły nietylko samej opłaty, ale również kilku punktów zasadniczych.

Gdyby miało dość do opłat licencyjnych w Polsce, należy z jednej strony uwzględnić stan i możliwości naszego przemysłu radiotechnicznego, oraz rozważyć tę sprawę z punktu widzenia gospodarczego i prawno-patentowego. Opłaty licencyjne będą musiały być przerzucone na konsumenta, a więc w rezultacie — wpłyną na podniesienie cen odnośnych artykułów wyrobu krajowego, w pierwszym rzędzie — aparatów radiowych.

Dla Polski sprawa ta jest ważna również i z tego powodu, że opłata licencji koncernom zagranicznym, jest bezpośrednim wywozem z kraju tak potrzebnych dla gospodarstwa narodowego walut zagranicznych i złota i dlatego w każdym wypadku musimy się zastanowić nad tym, za co płacimy i wiele płacimy. Z tego punktu widzenia wszystkie umowy patentowe i licencyjne z koncernami zagranicznymi i będącymi pod ich przemożnym wpływem firmami pseudopolskimi winny być poddane bezpośredniej kontroli państwowej. tak pod względem konieczności lub zbyteczności ich zawarcia, jak też i pod względem płatności i wywozu waluty. Obecnie miliony złotych rocznie wywozimy zagranicę za licencje. Opłaty te w wielu wypadkach są zupełnie niesłuszne i powodują zmniejszenie wpływów Skarbu Państwa. Cóż dopiero mówić o umowach licencyjnych, zmuszających licencjonowanych do zakupywania u właścicieli patentów, jako jedynych dostawców, różnych części, często pochodzenia zagranicznego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Uwaga PP. Hurtownicy Towarów kolonialnych

Firma „Persil" Fabryka Proszków, Bydgoszcz zakupiła opakowania za przeszło 300 000 zł u żyda Grifla ze Lwowa.

Panowie hurtownicy powinni zastosować jak najdalej idące sankcje przeciwko takiemu postępowaniu.

Komentarze zbyteczne.



Żydowski prowokator, za bolszewickie pieniądze szerzy komunizm i namawia do burzenia kościołów katolickich!

Żona dyplomaty protektorką żydowskiego grajka

Niejaki Kurt Skrzypco, 14-letni żydziak, „wirtus“ jak wyrażają się jego współwyznawcy i znany rzekomo z występów w Polsce wystąpił za granicą i co najciekawsze w ambasadzie polskiej w Londynie. Protektorat nad koncertem żyda objęła pani ambasadorowa Raczyńska. Na koncercie obecni byli hr. Michałowski Roman — I. sekretarz ambasady, lady Miller, lord Derwand, b. gubernator Jerozolimy sir Ronald Storrs, konsul generalny dr. Poznański, wicekonsul Stahl, radca prawny dr. Fink i inni.

Bardzo nam się zdaje, że przedstawicielstwa nasze zagranicą, powołane są do zaszczytnej roli reprezentowania interesów naszego Państwa zagranicą, a nie protegowania i propagowania żydowskich muzyków.

Jesteśmy przekonani, że mamy dziesiątki młodych polskich muzyków, którzy w Polsce wśród nędzy i bez żadnej pomocy w studiach z trudem walczą o przyszłość i nie mają możliwości rozwoju swego talentu nawet we własnej ojczyźnie.

Jak żydzi życzą „Wesołych Świąt“

W celu pozyskania sobie pewnych osób wpływowych na terenie każdego miasta przedstawiciele firmy żydowskiej czyli kahała wysyłają powinszowania. Pisał o tym wychrzcony żyd Brafman, demaskując krecią robotę kahała m. in. pisał:

Z powodu nadzwyczajnych wydatków jakie wypada uczynić z przyczyny nadchodzących świąt — wszystkim naczelnikom chrześcijańskim jak to zawsze czyni kahał i ogólne zgromadzenie postanowiło dać prawo tajnemu prześladowcy, aby tenże użył wszelkich gwałtów, prześladowań i wszystkich środków dla ściągnięcia niedoboru z procentowego podatku, a pieniądze użyć na kolendę dla naczelników chrześcijańskich.

Niestety! ileż osób nie wie, że w takich powinszowaniach, na których ciąży klątwa żydów, obdzieranych z grosza przez gminę żydowską, sączy się do nas, straszny i zamaskowany jad talmudu!

Wyjaśnienie w sprawie ostrzy do golenia

Z różnych stron otrzymujemy zapytania jakie ostrza do golenia są pochodzenia rdzennie polskiego.

Wobec tego wyjaśniamy, że rdzennie polskie fabryki wyrabiające ostrza do golenia są następujące:

1. „Gloria“ i „Rex“ właść. Władysław Otorowski — Kraków, ul. Zwierzyniecka nr. 15
2. „Grom“ właść. Henryk Brun — Warszawa, ul Stępińska nr. 10/16
3. „Polonus“ właść Zawisza — Warszawa
4. „Gerlach“ właść. Gerlach S. A. Warszawa — ul. Widok 21
5. „Iste“ właść. I. Stempniewicz — Poznań, ul. Marsz. Focha nr. 34

Zagraniczne wyrabiane w Polsce lub reprezentowane przez Polaków:

1. „Blue Gilette“
2. „Mem“
3. „Swing“
4. „Valet“

Firmy żydowskie:

1. „Sport“ właść. Irena Goldbergowa — Kraków, ul. Piłsudskiego 30
2. „Gewont“ właść. G. Klocman — Warszawa, ul Grochowska 86
3. „Lechicja“ właść. Petz — Pińsk, ul. Moniuszki nr. 4
4. „Chromostal“ właść. F. Goldberg — Kraków, ul. Parkowa 11
5. „Rapid“ właść. Zwayer i Ska. Warszawa, ul. Graniczna nr. 9
6. „Polonia i Polonóż“ właść. Klocman, Frydman i Gotlieb
7. „Polo“ właść. W. i A. Zwayer
8. „Toledo“ właśc. Klocman, Goldberg Becman
9. „Stop“ właść. Wetzstein

Firmy żydowskie lub zagraniczne reprezentowane przez żydów:

1. „Eclipse“ — angielska, 2. „King“ — szwedzka, 3. „Sula“ niemiecka, 4. „Specjal Popular“, 5. „Viktoria“, 6 „Le Coq“, 7. „Triumf“, 8. „Popular“ 9. „Pr-Elysium“, 10. „Chiro“, 11. „Wardonia“, 12. „Paragor“, 13 „Pen“, 14. „Marszałek, 15. „Benito“, 16. „Monolit de Luxe.

Jak widać z powyższego zestawienia na rynku polskim w przeważającej większości są prowadzone ostrza do golenia pochodzenia żydowskiego.

Byłoby wskazane, ażeby Związek Drogerzystów zalecił swoim członkom, by zwracali na powyższy fakt uwagę i stopniowo wycofali ostrza żydowskie.

Włosi wyrzucają służbę żydowską

Mussolini wydał niedawno ustawę o ochronie rasy, skierowaną głównie przeciw żydom. Jeden z punktów nakazuje natychmiastowe zwolnienie służby żydowskiej, a przyjęcie innej. W samym Medjolanie zwolniono w kilku dniach ok. 3000 służby żydowskiej obojga płci.

Zemsta hitlerowców dosięgła żyda!

Niejaki Chrstian Morgenstern, żyd pochodzenia niemieckiego, miał zatarg z władzami Rzeszy z powodu dwu swych sióstr, które zbiegły do księstwa Luksemburg. Żyd uciekł aż do Nowego Jorku i tu napotkał dwóch tajemniczych cudzoziemców, rozmawiających rzekomo akcentem niemieckim. Nazajutrz po tym spotkaniu znaleziono żyda w jego sypialni, umierającego w kałuży krwi. Widocznie dosięgła go ręka hitlerowskiego reżimu.



Wielka ochyda z ciebie będzie wyzierać
Gdy będziesz się u żyda ubierać.

Żydzi pod strachem

Na łamach naszego pisma ukazała się wzmianka pod tym tytułem.

W związku z tym otrzymaliśmy od p. mec. Seweryna Nidera pismo następujące:

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym upraszam uprzejmie o umieszczenie w następnym numerze następującej notatki:

W nr. 13 Tygodnika 4 000 000 z dnia 10 grudna 1938 na str. 3. ukazał się artykuł p. t. „Żydzi pod strachem“, w którym wymienione jest nazwisko „żyda Niedera“.

Z uwagi:

że nazwisko moje należy do rzadko spotykanych, że osoby nieznające mnie i mej rodziny i ludzie złej woli mogliby łączyć osobę moją z wymienionym osobnikiem.

Oświadczam:

1) że z żydem Niederem nie mam nic wspólnego

2.) że pochodzę z rodziny polskiej, z polonizowanych kolonistów niemieckich z Wołynia. Ojciec mój śp. Bronisław Nider był powstańcem w r. 1863/4, dwukrotnym więźniem stanu rządu austr. w r. 1864 i 1915 i prezesem okr. Związku Strzeleckiego.

Ja służyłem jako ochotnik w armii Gen. Hallera i jako oficer zawodowy zostałem przeniesiony w stan spoczynku.

Raczy Pan przyjąć wyrazy poważania

Seweryn Jordan Nider
major-audytor w st. sp.
adwokat

Ślub żyda z aryjką nie ważny

Senat gdański wprowadzając w czyn ustawy rasistowskie ogłosił dekret o zawieraniu małżeństw oraz o służbie domowej w Gdańsku. Dekret określa kto jest żydem, kto mieszkańcem żydowskim i kto z narodowości żydowskiej uważany jest za żyda. Zawarcie małżeństwa między żydem a obywatelem gdańskim narodowości niemieckiej lub innej rasy jest zakazane. Ślub zawarty wbrew temu — zostanie uznany jako nieważny. Stosunek żyda z obywatelem gdańskim i niemieckim lub innej rasy jest kategorycznie zabroniony. Żydom w gospodarstwie domowym nie wolno zatrudniać kobiet aryjskiego pochodzenia poniżej 45 lat nie wolno żydom wywieszać flag niemieckich. Wykroczenia narazie będą ciężkim więzieniem.

Pędzić żydów do roboty!

Takie hasło rzucono pomiędzy społeczeństwo w Paragwaju. Rząd w związku z tym wydał przepisy, ograniczające emigrację. Przepisy te są bardzo zaostrzone. Żydzi, którzy rozmaitymi sztuczkami zdołali przedostać się do Paragwaju, zostaną w najbliższym czasie spędzeni do rozmaitych kolonii i przymusowo zatrudnieni przy ciężkich robotach polnych. Prawdopodobnie i kongres panamerykański, jaki odbędzie się w Limie w Peru — poruszy kwestię żydowską na swoim terenie.

Arabowie niszczą majątek żydów!

W porcie Akka w Palestynie podpalono żydowską fabrykę zapałek, a w kolonii żydowskiej pod Niszmar wycięto 2000 drzewek owocowych. Metodą tą chcą doprowadzić żydów do ruiny i zubożenia ich gospodarczego zasięgu.

Kupcy Belgijscy przeciw żydom!

Na skutek nielojalnej konkurencji kupców-żydów w Belgii, nie przestrzegających ustaw skarbowych i socjalnych oraz sprzedaży po niższych cenach — kupcy belgijscy w Brukseli wystąpili stanowczo przeciw żydom i domagają się ograniczeń w stosunku do tej mniejszości. Do akcji tej przyłączyły się inne miasta belgijskie. A więc w Belgii mają też żydów powyżej uszu!

— **Anglia** prowadzi z Arabami rokowania celem uzyskania od nich zgody na przyjazd 30000 żydów rocznie do Palestyny, tyle bowiem wynosi roczny przyrost Arabów.

Precz z żydami! — Niech żyje Polska bez żydów!

Żydowski adwokat skazany za rozsiewanie nieprawdziwych wieści

W ostatnich dniach w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie odbył się proces przeciwko prezesowi gminy żydowskiej adw. J Sternfeldowi.

Adwokat Sternfeld po powrocie z Warszawy prowadził rozmowę z kilku znajomymi w kancelarii Sądu Grodzkiego w Tomaszowie. W czasie tej rozmowy adw. Sternfeld opowiadał o nastrojach we Wschodniej Małopolsce. Obecni przy tej rozmowie sędziowie Masłowski i Miernik zwrócili adw. Sternfeldowi uwagę, że rozsiewa niepokojące wieści, mogące wywołać panikę.

W wyniku tej rozmowy adw. Sternfeld został pociągnięty do odpowiedzialności. Rozprawa odbyła się w Sądzie Grodzkim w Tomaszowie, gdzie adw. Sternfelda uniewinniono.

Na skutek odwołania prokuratora sprawa przeszła do Sądu Okręgowego w Piotrkowie, gdzie wyrok I instancji uchylono i skazano adw. Sternfelda na 100 zł grzywny.



Żydowskie buty dla żydów!
Polki! Kupują obuwie
tylko w rdzennie polskim magazynie

Jak trwoga — to do Boga!

Słuszne to przysłowie znalazło przykład w najświeższych wydarzeniach politycznych. Oto żydzi zamieszkali na Słowaczyźnie, wskutek możliwych represji po zlikwidowaniu loż masońskich, oświadczyli gotowość przejścia na katolicyzm. Stwierdzamy, że żyd-przechrzta zawsze pozostanie żydem ze wszystkimi jego zgubnymi dla otoczenia — cechami. Nienawiści do katolicyzmu, zaszczepionej nauką talmudu, nic nie ugasi. Żyd pozostanie do śmierci żydem!

Żydzi napływają dalej do Polski!

Emigracja żydowska do Polski nie ustaje, czego dowodem rozmaite przygotowania. Ostatnio w Warszawie Koło Pań przy Centr. Komitecie Pomocy żydom rozpoczęło zbiórkę odzieży dla uchodźców-żydów z Niemiec. Koło zwróciło się do właścicieli nieruchomości w celu uzyskania wielkiego lokalu do wydawania odzieży. Oczywiście, że znajdzie się taki dla judaszowych srebrników, ale sumienie powie mu, że jest zdrajcą sprawy, bo pośrednio udziela pomocy wrogim przybłędom.

Metody żydowskiego lekarza

Izba lekarska w Warszawie wystąpiła przeciw członkowi lekarzowi Szlomie Sejneńskiemu o niesumienne wykonywanie praktyki lekarskiej ze szkodą dla chorego, o niesolidarność koleżeńską, o niedozwolony sposób reklamy ulotkami oraz za korzystanie z usług naganiaczy. Sąd skazał żydowskiego lekarza na 250 zł grzywny.

Rumunia tępi żydów!

Po śmierci przywódcy „Żelaznej Gwardii“ Codreanu, rząd rumuński wystąpił ostro przeciw żydom. Na Bukowinie nakazano żydom posługiwanie się tylko językiem rumuńskim. Żargon będzie tępiony, a żydowi rozmawiającemu swoim językiem władze zamkną przedsiębiorstwo. Żydom, którym cofnięto obywatelstwo rumuńskie, nie wolno zajmować stanowisk publicznych i prywatnych oraz trudnić się handlem i przemysłem. Zarządzenia te skwapliwie podchwyciła ludność rumuńska i w Czerniowcach podpaliła synagogę i kilka domów żydowskich.

Uczelnie gdańskie bez żydów!

Żydów uczęszczających do szkół średnich i powszechnych powiadomiono, że nie mogą się uczyć razem z aryjczykami. Politechnika gdańska wyda w najbliższym czasie zakaz przyjmowania żydów na studia w tej uczelni.

— **W Gdańsku** w mieszkaniu żyda Markowicza pod zas rewizji, zatrzymano 8 żydów z Polski, którzy chcieli w Gdańsku uzyskać wizy. Wszystkich aresztowano.

— **Kina gdańskie** uchwaliły nie wpuszczać żydów na salę i wywiesiły napisy „żydom wstęp wzbroniony.“

— **W Gdańsku** aresztowano pod zarzutem oszustw podatkowych potentata żydowskiego Jewelowskiego.

— **W całej** Rzeszy niem. zakazano żydom prowadzenia handlu detalicznego, wysyłkowego, biur zleceń oraz rzemiosła.

P. T. Naszych abonentów

zawiadamiamy uprzejmie, że prenumeratę za I. kwartał 39 r. pozwolimy sobie zainkasować za pomocą pocztowego zlecenia inkasowego przez listonoszów.

Prosimy bardzo o wykupienie zlecenia pocztowego.

Wydawnictwo „4.000.000.“

Nie kupujmy żydowskich słodyczy

W chwili obecnej hasło unarodowienia handlu przybiera coraz realniejsze formy. Zrzeszone kupiectwo branży cukrów i czekolady, uważa za swój obowiązek zwrócić się do P. T. klienteli z apelem — aby uwzględniała przy kupowaniu słodyczy jedyne firmy zrzeszone, w których oknach wystawowych jest zamieszczone godło kupieckie.

W tych bowiem specjalnych składach cukrów i czekolady nie tylko, że otrzymuje się towary fabryk chrześcijańskich, lecz również każdy ma pewność że słodycze są świeże i pierwszej jakości.

Wszelkiego rodzaju cukry, czekolady, konfekty, karmelki, biszkopty i keksy, herbatniki, pierniki itp. mają tę właściwość, że im świeższe tym są lepsze. Zależy to od usunięcia wpływu innych — obcych zapachów — a ten warunek zapewnić mogą jedynie specjalne składy słodyczy.

W imię solidarności narodowej oczekujemy łaskawego poparcia naszych składów ze strony całego społeczeństwa polskiego, gdyż prowadzimy słodycze znane ze swej jakości z fabryk chrześcijańskich, których spis załączamy.

Po słodycze więc należy dążyć tylko do specjalnego składu, zaopatrzonego w godło kupieckie, gdyż w tedy klient ma pewność, że kupuje pierwszorzędny i świeży towar z fabryk chrześcijańskich.

Spis zrzeszonych fabryk i wytwórni chrześcijańskich:

Bielński Józef — Całka Franciszek — „Carmen“ Piotr Karcz — Domański Józef — „Fabiola“ - Fons B. i Ska. — Fuchs Fr. i Synowie — „Goplana“ S. A — Gierde Artur — Gorgul Stanisław — Garstecki Mieczysław — „Gonda“ Wł. Mikołajczak — Górczyk Izydor — „Hanka“ S. A. C J-śman — Juszkiewicz Stanisław — „Kanola“ S. Akc. — Krkiło Stacewicz — „Mafo“ — Marecki Stanisław — Mystkowski K. — Mirkowska Emilia — „Mascote“ — „Roma“ St Müler „Wuka“ Wł Kurczewski — Wojtczak Stanisław „Ula“ — Zagłobiński A. — „Holandia“ Fabryka kakao, kuwertury i masła kakaowego, Bydgoszcz

Przypominamy, że Polacy nie kupują słodyczy z fabryk żydowskich i gdańskich.

Spis ten dla orientacji podajemy:

Żydowskie:

Branka, Hozat, Helvetia, Pischinger-Tryumf, Plutos Suchard, Schramek, Bracia Stoppniccy

Gdańskie:

Anglas, Baltic, Kosma, Linda

Informator firm chrześcijańskich w Katowicach

„Sztuka Kościelna" Maria Spychajówna, Mariacka 7 III p. tel. 344-64.

Bławaty:

Palusiński, Kościuszki 5
Stanisław Karlus, pl. M. Piłsudckiego 3
„Tkanina", 3-go Mają 11

Broń i Amunicja:

Warsz. Sp. Myśl. R. Mędlewski. ul. Młyńska 2.

Czekolady i Owoce:

Głownia, Piłsudskiego 11
Kiyta, Mielęckiego
Pacha, 3-go Maja 30
Cieślokowa, Pocztowa 12.

Ceraty, linoleum i wyroby kokosowe:

Jan Kluczewicz, ul. Matejki.

Centrala morskich ryb:

„Hamoryb" Sp. z. o o Gdynia port rybacki — oddział Katowice, Hala Targzwa.
Hamburski Dom Ryb Pierackiego 14

Centrala żurnali mód:

Skład papieru G. Jadwiga Eichhorn, Pierackiego 7. tel. 333- 32

Delikatesy:

Jan Wildner, 3-go Maja 27
B. Ginter i Tad. Gierliński, Pl. M. Piłsudskiego 2

Dewocjonalia i obrazy:

K. Schaefer, Fabr. Piekary Śl. oddział Katowice, Pierackiego i Chorzów I.

Domy Towarowe:

Bracia Drost, Pierackiego
Palusiński, Kościuszki 5 i Pierackiego.

Dywany, tapety linoleum:

Walter i Ska., ul. Młyńska

Farbiarnie i Pralnie Chem.:

„Warta" dawn. A. Sieburg, miejsce przyjęcia Z. Knast, Andrzeja 11.

Frendle, Taśmy, Sznury i Chwasty:

„Pasamon" ul. Szopena 6,

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci:

J. Spernol, ul. Mikołowska 19. sprzedaż ul. Młyńska 4 (gmach magistratu)

Futra:

St. Dusia — J. Wąsika, 3-go Maja 21. tel. 321-12
J. Klimanek, skład futer i kapeluszy, Katowice, Dyrekcyjna.

Galanteria:

Bracia Drost, dawn. Bobrek ul. Pierackiego
Palusiński, Kościuszki 5

Hurt. towarów kolonialnych:

Czerlich, ul. Stawowa 16

Instrumenty Muzyczne:

„Harmonia", właść. E. Kściuk ul. Hala Targowa skład nr. 5

Jubilerzy:

Smoczyk, ul. Młyńska 4 (gmach magistr.)
H ffmüller. ul 3-go Maja
Berndt, ul. Piłsudskiego 9.

Krawcy:

Materna A., Kopernika 2 m. 1
Rozynek H., Sokolska 3
Koterba St., Szopena 14.
Zygfried Kolb Pl. Miarki 6

Kolektóry:

Kończak, św. Jana 1-3

Księgarnie:

T. C. L., Franhkska 12 tel. 302-12
Nowicka, Pierackiego
Szadok, Młyńska 2.

Meble

Dom meblowy „Dąb", Krakowska 15, tel 327-22
Meble wszelkiego rodzaju poleca Stolarnia właść. J. Berendt i M. Grochnowski, Wiecbork — Pomorze,

Maszyny do pisania i liczenia:

Nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „Remont", Dworcowa 18 (dom kons. kolej.)
„Block-Brun" S. A. 3-go Maja 3

Oznaki, czapki i pasy:

Józefowski 3-go Maja

Obuwie:

„Obuwnik", Zamkowa
Skrzypek L., Kościuszki 38
„Stabil", Pierackiego 6
Świętochowski K., św. Jana 12

Ogrodnictwo Sierociniec:

im. Dr. Mielęckiego, ul. Plebiscytowa 46

Pracownia Wyrobów Skórzanych i przyborów podróżnych.

St. Piechocki, ul. M. Piłsudskiego 11 tel. 31-483.

Przybory Fryzjerskie:

A. Rulczyński, 3-go Maja 17

Przybory Sportowe:

„Maraton", Kościuszki 3
„Sport" 3-go Maja 22

Radia:

Radio świat, Mielęckiego 8
Grimm Kamiński ul. 3-go Maja 28

Restauracje i Kawiarnie:

„Bristol" Kochanowskiego
Kalinowski, Dworcowa
Bodendorf, Mariacka.
„Europa" ul. M. Piłsudskiego.

Skład żelaza:

Henslok, Mariacka

Skład kawy:

Kaizera skład kawy, Katowice, 2' oddziałów na Śląsku.

Salon mód:

Żabinska, Kościuszki 12 I p. — wielki wybór kapeluszy damskich,
„Nanon", Dyrekcyjna.

Story, firanki i kołdry, obicia meblowe oraz dekoracje okien:

Niewrzędowska, 3-go Maja 30

Skóry i przybory szewskie:

M. Kluczka, Pocztowa 12

Szklarnia i oprawa obrazów:

Szczepan Gil, wł. Bronisław Plinzner, M. Piłsudskiego 43, tel. 307- 48

Szlifiernia i wytwórnia luster:

K. Kozioł i Jeleński, Mariacka 35

Śląska artystyczna wytwórnia paramentów kościelnych i sztandarów:

„Śląska sztuka kościelna" J. Manyś, ul. Francuska 9 wykonuje sztandary i proporce.

Sukna:

„Leszczków" wyroby wełniane i samodziały — „Milanówek", jedwable naturalne, Katowice, Pocztowa 1 tel. 328-42
Hess, Piesch i Strzygowski — Bielsko — skład fabryczny, J. J. Friemel, Dyrekcyjna 0.
Edward Zipser i Syn Bielsko, Katowice 3-go Maja 7
Molenda i Syn, Skład fabryczny ul. Pierackiego 3
Arski i Ska Fabryka Sukna Bielsko, — Skład fabryczny Katowice, 3-go Maja 5
Edward Zipser i Syn, fabryka sukna wł. K. Zipser, E. Zipser i Z. Zipser, Bielsko Skład fabryczny Katowice 3-go Maja 7
Karol Jankowski i Syn, wł. K. Jankowski.

Tapety:

Jan Kegel, Kościuszki 16

Tapicer:

Wilczkiewicz Tadeusz, Kościuszki 31, telefon 3 0-19. Mistrz Tapicerski — wyścielanie nowoczesnych mebli.

Towary kolonialne:

Riedel, Kościuszki 7
Szmidt R., Słowackiego 27

Towary krótkie:

Jadwiga Jaworska, Pl. Miarki 1

Warsztaty:

Franciszek Jekel, wasztat siodlarski i tapicerski, wyścielanie samochodów — Pl. Wolności 8, tel. 352-87.

Wyroby stalowe i szlifiernia:

Kantner J., 3-go Maja 30.

Wytwórnia instrumentów hirurgicznych

Mildner i Ska, sp. z. o. o. M. Piłsudskieg 10

Wytwórnie soków:

„Alka", Kozielska 7-9
Sasowski i Wieczorek, Stawowa 4.

Hurtowny handel jaj

Fr. Lewek, Szopiennice, Piłsudskiego 10

Druk. Marcin Załachowski, Poznań 5 - Wydawcy: Kazimierz Załachowski i Feliks Hadyniak w Poznaniu, Górna Wilda 84 - Redaktor odpowiedzialny Feliks Hadyniak, Poznań 5